

Kenia wprowadziła karę śmierci dla kłusowników

12 marca 2019

Wiele gatunków dzikich zwierząt na przestrzeni ostatnich kilku dekad stało się zagrożonych wyginięciem. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy było polowanie na faunę. W Kenii postanowiono podjąć stanowcze kroki, aby ukrócić proceder kłusownictwa. Od tej pory grozić może za nie nawet kara śmierci.

Do najbardziej zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt w Kenii należą nosorożce i słonie, ponieważ ich kły i rogi są głównym celem kłusowników. Rogi są szczególnie pożądane w Azji, gdzie często są wykorzystywane w tradycyjnej ludowej medycynie jako lekarstwo na impotencję, kaca, a nawet nowotworu.

Według danych Międzynarodowej Fundacji Nosorożców, w ciągu ostatnich pięciu lat, każdego dnia kłusownicy polowali na trzy osobniki tych afrykańskich zwierząt. W 2017 roku łącznie zginęło 69 słoni oraz 9 nosorożców.

W 2013 roku w Kenii uchwalono ustawę o ochronie przyrody, zgodnie z którą przestępcy mogli być skazani na dożywocie lub ukarani grzywną w wysokości 200 tysięcy dolarów. To jednak wciąż nie wystarczyło, aby ograniczyć kłusownictwo, więc ostatecznie teraz zdecydowano się na radykalny krok, czyli wprowadzenie kary śmierci. Urzędnicy mają nadzieję, że to ekstremalne posunięcie pomoże uratować malejącą populację słoni, nosorożców i innych zwierząt zagrożonych wyginięciem.

Wysiłki obrońców przyrody nie są jednak całkowicie daremne. Populacja białych nosorożców wyginęła niemal całkowicie i w pewnym momencie na wolności żyło jedynie około 100 osobników. Obecnie liczba tych zwierząt wzrosła do około 20000. Największa część z nich zamieszkuje terytorium RPA. Liczba

odnotowanych przypadków kłusownictwa również maleje z kolejnymi latami, jednak w dalszym ciągu nie można całkowicie rozprawić się z problemem.

Autorstwo: ZychMan

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl